

BEZPŁATNA NASZ POWIAT

Nr 8 (10)
listopad 2021 r.

51 mln zł

trafi do powiatu bieruńsko-
łędzkiego w ramach
rządowego dofinansowania
z Programu Inwestycji
Strategicznych Polski Ład.

Skandal w Łędzinach!

Wielkie, piękne, drewniane rzeźby wykonane z okazji 850 urodzin Łędzin, najpierw zniknęły, a teraz się „odnalazły” - pocięte na kawałki w lasu na Hołdunowie. Sprawą zajęła się policja.

str. 6-7

Drewniane monumenty były chlubą Łędzin.

Resztki pociętych piłą mechaniczną rzeźb odnaleziono w lesie na Hołdunowie.

Bieruń - dobrze, Imielin - przyzwoicie, Łędziny - tragicznie

► „Rzeczpospolita” opublikowała najbardziej prestiżowy i opiniotwórczy Ranking Samorządów. Jednym z kryteriów oceny była jakość zarządzania urzędem. Miejscowości z naszego powiatu wypadły różnie.

Burmistrzowie Bierunia, Imielina i Łędzin są na swoich stanowiskach od wielu lat. Wystarczająco długo, aby procesowi rządzenia miastem nadać autorski charakter. Gdyby wsłuchać się w autopromocyjne głosy płynące z magistratów, można by uznać okres ich urzędowania za przyszłowiowe, tłuste lata. Czy tak jest rzeczywistość? Często publikujemy na naszych łamach wyniki rankingów, przygotowanych przez instytuty badawcze, wyższe uczelnie, prestiżowe redakcje. Z tych zestawień wyłania się dosyć zróżnicowany obraz Bierunia, Imielina i Łędzin. Potwierdzeniem tego jest także Ranking Samorządów „Rzeczpospolitej” uznawany za najbardziej prestiżowy i opiniotwórczy w kraju. Co roku, od 17 lat, gazeta publikuje zestawienie najbardziej rozwojowych, lokalnych władz samorządowych. Zasady rankingu ustala niezależna kapituła, której przewodniczy były premier prof. Jerzy Buzek. Dane pochodzące z Głównego Urzędu Statystycznego i Ministerstwa Finansów. Pod uwagę brano ponad 50 kryteriów oceny. Miarą rankingu są punkty przyznawane w czterech strategicznych kategoriach:

Trwałość ekonomiczno-finansowa - (zdolność do zwiększania dochodów wewnętrznych i korzystania z finansowania zewnętrznego).

Trwałość społeczna - (ocena działań mających bezpośredni wpływ na jakość życia mieszkańców).

Trwałość środowiskowa - (sposób dostosowania samorządu do zmian klimatycznych).

Jakość zarządzania urzędem.

Bieruń, Imielin i Łędziny znalazły się w zestawieniu „gminy miejskie i miejsko - wiejskie”.

W skali kraju jest ich 878. Bardzo dobrze spisał się Bieruń zajmując 25 miejsce. Przyzwoicie wypadł także Imielin, zamykając drugą setkę. Natomiast fatalnie zostały ocenione Łędziny. Zajmują 591 pozycję w ogólnopolskim rankingu i są w ostatniej piątce tabeli, jeśli wziąć pod uwagę tylko miejscowości z województwa śląskiego.

Gminy wiejskie

„Rzeczpospolita” przygotowała także ranking najmniejszych miejscowości. Gmin wiejskich jest w skali kraju 1533. Biorąc pod uwagę tę skalę, Chełm Śląski znalazł się w czołówce tabeli, na 207 miejscu. Nieco gorzej prezentują się Bojszowy zajmując 720 pozycję.

Miejsca gmin miejsko-wiejskich z województwa śląskiego w ogólnopolskim rankingu „Rzeczpospolitej”

9	Lubliniec	75,90 pkt.
22	Siewierz	72,52
25	Bieruń	71,34
32	Sławków	68,93
39	Kędzierzyn-Koźle	66,13
63	Kuźnia Raciborska	62,00
159	Mikołów	50,45
170	Skoczów	49,57
190	Ustroń	48,52
192	Czerwionka-Leszczyny	48,45
199	Imielin	47,90
204	Pyskowice	47,72
233	Wisła	46,53
234	Knurów	46,51
235	Radzionków	46,44
237	Czechowice-Dziedzice	46,31
253	Miasteczko Śląskie	45,86
255	Wozniki	45,81
264	Wojkowice	45,30
267	Czeladź	45,24
285	Łaziska Górne	44,63
299	Ogrodzieniec	44,29
306	Zawiercie	44,10
324	Wilamowice	43,76
327	Orzesze	43,68
342	Pszów	43,04
343	Rydułtowy	43,03
350	Tarnowskie Góry	42,90
359	Cieszyn	42,65
391	Szczyrk	41,79
411	Toszek	41,39
418	Racibórz	41,23
457	Żywiec	40,29
515	Koziegłowy	39,02
540	Pszczyna	38,53
549	Będzin	38,33
556	Żarki	38,10
591	Łędziny	37,42
610	Wodzisław Śląski	37,02
692	Kłobuck	35,60
744	Myszków	34,18



- **Już wkrótce „MIKOŁAJKOWO”, nowy żłobek w Bieruniu otworzy się dla dzieci!**
- **Największy w powiecie.**
- **Nowoczesna architektura nawiązuje do nowoczesnego Osiedla Mikołaja powstającego w bezpośrednim sąsiedztwie.**
- **Trzy duże, jasne i przestronne sale dla 63 dzieci. Salka dla zajęć specjalnych i rehabilitacji.**
- **Świetna lokalizacja. Żłobek powstaje w odległości maksymalnie pięciu minut jazdy samochodem względem istniejących i powstających zakładów pracy i stref przemysłowych w Bieruniu.**
- **W bezpośrednim sąsiedztwie zielone tereny miejskie, plac zabaw, boisko i znana mieszkańcom powiatu „Łysina”, kojarząca się przede wszystkim z plażą i zielenią.**
- **Wygodny parking bezpośrednio przy obiekcie.**

Co jest ważne dla Mikołajków? Zróżnicowana dieta, wsparcie fizjoterapeuty, lekcje angielskiego, sensoplastyka, rytmika... Planujemy zupełnie nowe, ambitne podejście do dzieciaków, oczywiście pamiętając, że nasze Mikołajki nie mają jeszcze 3 lat. Takie będzie Mikołajkowo.

W Mikołajkowie podkreślają atrakcyjną lokalizację placówki. Przy samym placu zabaw, w spokojnej okolicy, blisko Łysiny i rynku, gdzie dzieci będą zabierane na spacer. Z drugiej strony - opodal terenów przemysłowych i Tychów, gdzie wielu rodziców jeździ do pracy. A także blisko szkół, co powinno dobrze wpłynąć na rodzicielską logistykę.

A dlaczego Mikołajkowo? - Po prostu nasz żłobek jest jednym z pierwszych budynków powstałych przy ul. Mikołaja w Bieruniu, zresztą tuż przy osiedlu Mikołaja. Ponadto Mikołaj zawsze dobrze

się kojarzy, czeka się na niego przez cały rok. My chcemy, aby dzieci czuły się wyróżnione nie tylko w czasie świąt, ale codziennie. Będzie domowo, ciekawie i kolorowo, a przede wszystkim bezpiecznie. Zapraszamy!

Aby zapisać dziecko do żłobka, wystarczy wejść na stronę www.mikolajkowo.com.pl, wypełnić dokumenty i przesłać na adres: kontakt@mikolajkowo.com.pl.

Szukasz pracy? Mikołajkowo kończy rekrutację pracowników. Pisz pod ten sam adres.

Projekt pt. „Nowy żłobek - szansa rozwoju zawodowego rodziców i opiekunów dzieci do lat 3” jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020.

Atrakcyjne warunki finansowe. Pobyt dzieci w żłobku dofinansowany jest ze środków zewnętrznych. Zadzwoń i zapytaj, czy program obejmuje również Ciebie i czy możesz liczyć na dopłatę do pobytu Twojego dziecka! Informacje do uzyskania pod numerem telefonu 501-747-220.

Celem głównym projektu jest poprawa dostępności do usług opiekuńczych nad dziećmi do 3 roku życia, dzięki utworzeniu i utrzymaniu w okresie do 31.12.2022 r. nowych 63 miejsc opieki nad dziećmi do lat 3, które ułatwią powrót na rynek pracy 63 rodzicom/opiekunom.

51 mln zł trafi do powiatu bieruńsko-lędzkiego w ramach rządowego dofinansowania z Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład.

Miliony dla naszego powiatu

► **Nieoficjalnie się dowiedzieliśmy, że premier Mateusz Morawiecki osobiście zdecydował o puli przyznanej powiatowi bieruńsko-lędzkiemu.**

Wśród ośmiu inwestycji, dofinansowanych w ramach Polskiego Ładu najbardziej spektakularny jest projekt „Mediateki”, czyli Powiatowej Biblioteki Publicznej w Bieruniu. Powstanie obiekt, który obok funkcji bibliotecznej, obejmującej wypożyczalnię, czytelnię, czy magazyny zbiorów, będzie również dysponował salami i pracowniami multimedialnymi oraz konferencyjnymi, garderobami, halą z przestrzenią wystawienniczą oraz kawiarnią z zapleczem i tarasem.

Budynek będzie liczył trzy kondygnacje naziemne i jedną podziemną. Powstanie gmach rozpostarty na

nieregularnym rzucie, przypominającym literę „L” zwieńczony płaskim dachem. Obiekt zostanie zbudowany w linii dotychczasowej zabudowy istniejącej wzdłuż ulicy Licealnej. Dla wyróżnienia nowego budynku w osi widokowej zaprojektowano lekkie wysunięcie górnych kondygnacji w linii fasady frontowej poza obris parteru. Jednocześnie zabieg ten ma na celu zaznaczenie jego strefy wejściowej i „przyciąganie” dochodzących do niego osób. Obiekt będzie kontynuował linię zachodniej elewacji bieruńskiego liceum. Od wschodu i południa będzie stanowił regularną bryłę z zadaszonym wcięciem górnego narożnika - loggią.



- **BIERUŃ** - rozbudowa i budowa ul. Domy Polne i ul. Szynowej wraz budową kanalizacji sanitarnej **8 mln zł**
- **BOJSZOWY** - przebudowa budynku komunalnego w Bojszowach Nowych w celu utworzeniu Centrum Usług Społecznych **5,1 mln zł**
- **BOJSZOWY** - przebudowa drogi gminnej 670, 650 S wraz z budową chodnika, kanalizacji i oświetlenia **3,9 mln zł**
- **CHEŁM ŚLĄSKI** - dostawa i montaż instalacji fotowoltaicznych na budynkach użyteczności publicznej **940 tys. zł**
- **CHEŁM ŚLĄSKI** - przebudowa drogi gminnej ul. Osada **5,5 mln zł**
- **IMIELIN** - budowa kanalizacji sanitarnej w okolicy ul. Rzemieślniczej i Przemysłowej wraz z modernizacją oczyszczalni ścieków w Imielinie **4,5 mln zł**
- **LĘDZINY** - odnawialne źródła energii w budynkach użyteczności publicznej **4,7 mln zł**
- **POWIAT BIERUŃSKO-LĘDZIŃSKI** - budowa biblioteki publicznej w Bieruniu **18 mln zł**.

REKLAMA






POLANKI

Smakują w całej Polsce







**ZOPERUJ ZAĆMĘ
NA NFZ**
i dopłać tylko **399 PLN!**

ZADZWOŃ
+48 690 412 288

Nie czekaj
w kolejce!

Zabieg usunięcia zaćmy odbywa się w szpitalu w Czechach.

Refundowany przez NFZ - Těšín Medic Clinic zajmuje się formalnościami.

Możliwość dopłaty do soczewki premium, która nie tylko usunie zaćmę, ale może całkowicie uwolnić Pacjenta od okularów.

www.tesinmc.pl

Jesteśmy cenionym ekspertem w zakresie usuwania zaćmy.
Zapewniamy kompleksową opiekę nad Pacjentem przed, w trakcie i po zabiegu.



TĚŠÍN MEDIC CLINIC

Skandal dekady

Wielkie, piękne, drewniane rzeźby wykonane z... a teraz się „odnalazły” - pocięte na kawałki w lasie



Drewniane monumenty były chlubą Łędzin.

W 2010 roku, z okazji 850 rocznicy powstania Łędzin ówczesny burmistrz Wiesław Stambrowski zorganizował plener rzeźbiarski. Przyjechali artyści z Polski, a także ze Słowacji. Powstało pięć niepowtarzalnych, drewnianych monumentów. Rzeźby przedstawiające Karola Miarkę, Rycerza Jakśę, Skarbnika, św. Klemensa i Anioła stanęły na skwerze przy urzędzie miasta. Powstała niezwykła przestrzeń edukacyjno-rekreacyjna. Miejsce to szczególnie upodobali sobie rodzice z dziećmi, a osoby spoza miasta chętnie robiły pamiątkowe zdjęcia na tle rzeźb. Mieszkańcy Łędzin nie kryli dumy, ponieważ w żadnej innej, pobliskiej miejscowości nie było takich atrakcji. Drewnia-

ni „strażnicy” szybko stali się jedną z rozpoznawalnych marek wizerunkowych miasta. Mieszkańcy szczególnym sentymentem darzyli figurę Karola Miarki, patrona Szkoły Podstawowej nr 1. To autor powieści „Szwedzi w Łędzinach”. Książka powstała w 1862 roku, a kilka lat później została wydana w Piekarach Śląskich. Miarka był nauczycielem w Łędzinach, a spędzony tu czas oraz zasłyszane przekazy i legendy, natchnęły go do napisania jednej z ciekawszych powieści w jego dorobku.

W każdym, dobrze zarządzanym mieście takie rzeźby stałyby się oczkiem w głowie władz i ważnym elementem strategii promocyjnej. Miarka i jego drewniani towarzysze mieli jednak dziejowego pecha.

Rzeźby zostały usunięte na czas remontu Urzędu Miasta. Nie budziło to niczyjzego niepokoju. Część mieszkańców wierzyła, że ten czas zostanie wykorzystanie na konserwację i prace renowacyjne. Remont się jednak skończył, a rzeźby nie wróciły na swoje miejsce. Na łędzińskich i nie tylko portalach społecznościowych rozgorzała na ten temat dyskusja. Sprawą zainteresowali się miejscy i powiatowi radni. Finał poszukiwań okazał się smutny, a dla wizerunku miasta wręcz katastrofalny. Pocięte piłą spaliniową fragmenty rzeźb odnaleziono w lasku za Urzędem Miasta. Sprawą zajęła się policja, a my będzie wracać do tego niewyobraźnego skandalu.



MIROSLAW LESZCZYK

(wypowiedź z profilu facebookowego)

Od pewnego już czasu kolejne osoby pytają mnie, kiedy ponownie zostanie zainstalowanych, na placu przy Urzędzie Miasta Łędziny, pięć plenerowych rzeźb drewnianych, które znalazły się tam w 2010 roku w ramach międzynarodowego pleneru rzeźby monumentalnej w drewnie, zorganizowanego przez ówczesne władze miasta w ramach uroczystych obchodów 850-lecia miasta Łędziny. Odpowiadam pytaniem: A dlaczego właśnie mnie o to Pan(i) pyta? Niestety, nie wiem! Też chciałbym się tego dowiedzieć. W związku z powyższym zadaję publicznie pytanie władzom naszego miasta (Urzędowi Miasta i Radzie Miasta): Kiedy wreszcie wspomniane rzeźby monumentalne wrócą na swoje miejsce? A jeśli tam nie wrócą, to jakie jest ich aktualne przeznaczenie?



JAN KASPRZYK, prezes Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Książek

Wszystkie rzeźby zostały wywiezione na czas remontu. Podano jednak informację, że rzeźby są oddane do konserwacji, a po zakończeniu prac miały być ustawione ponownie na starym miejscu. Stało się zupełnie inaczej. Rzeźby wraz z ławkami dziwnym trafem nie zostały do dzisiaj ponownie ustawione. Cały czas mieliśmy nadzieję, że sprawa się wyjaśni i rzeźby te się jednak odnajdą i powrócą na stare miejsce! Myśleliśmy, że w obecnej sytuacji z braku funduszy na cokolwiek (w tym i na konserwację) sprawa się odwleka, ale kiedyś powróci do stanu sprzed tych kilku lat. Jednak kilka dni temu czysto przypadkowo pojawiła się informacja dotycząca znalezienia w lasku na Hołdunowie pociętej sterty drewnianych elementów rzeźby. Nie mogliśmy w to uwierzyć, ale z grupą innych osób uczestniczących przed laty w plenerze rzeźbiarskim stwierdziliśmy, że część drewnianych pociętych kawałków to bez wątpienia rzeźba Karola Miarki! Dlatego osobiście w imieniu Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Książek złożyłem zawiadomienie w tej sprawie w tutejszej Komendzie Policji. Sprawa ta naszym zdaniem powinna być wyjaśniona przez odpowiednie służby. Ktoś chyba w Mieście Łędziny za tego typu sprawy odpowiada! Są pewne określone procedury prawne, dlatego mamy nadzieję, że Komendant Policji szybko rozpocznie konkretne działania w tej sprawie.

y w Lędzinach!

z okazji 850 urodzin Lędzin, najpierw zniknęły, a teraz w lesie na Hołodunowie. Sprawą zajęła się policja.



Resztki pociętych piłą mechaniczną rzeźb odnaleziono w lesie na Hołodunowie.



MAREK SPYRA, radny powiatowy

Tak jak i innych zastanawiało mnie od dłuższego czasu, co Urząd Miasta zrobił z rzeźbami upamiętniającymi 850. rocznicę Lędzin. Myślałem, że ich nieobecność jest chwilowa i celowa, po to aby stworzyć nową przestrzeń publiczną przy Urzędzie Miasta. Informacja o ich pocięciu, a więc zniszczeniu jest w pewnym sensie abstrakcyjna. Nie spotkałem się dotychczas ani razu, by w taki sposób traktować dzieła sztuki i rzeźby. Tym bardziej, że powód ich powstania i postacie przedstawione przez artystów symbolizują naszą historię. To wszystko zbiega się w czasie z zakończoną renowacją figury św. Floriana w Bojszowach oraz z finalizacją prac przy figurze św. Jana Nepomucena, finansowanych w ramach powiatowego programu renowacji zabytków. Powiat i liczni sponsorzy przeznaczili ponad sto pięćdziesiąt tysięcy na renowację obu zabytkowych figur. Do tego wpisano rzeźby do wojewódzkiego rejestru zabytków, przygotowano kompleksową dokumentację figur i renowacji oraz przeprowadzono prace renowacyjne. Przy czym lędziński Nepomuk to tylko jedna z blisko 20 dotacji, które powiat w minionych kilku latach przeznaczył na ratowanie naszych powiatowych zabytków. Dlatego przeraża mnie ten olbrzymi dysonans. Z jednej strony mamy powiat i instytucje wojewódzkie wspierające ratowanie zabytków, a z drugiej strony urząd miasta i pocięte figury. Nie wiem czy rzeźby te pocięto na zlecenie urzędu czy zrobił to ktoś bez wiedzy urzędu i władz miasta, ale fakt, że znajdowały się na działce miejskiej, bezpośrednio przy Urzędzie Miasta pozwala oczekiwać od władz miasta, że będą dbały o przedmioty świadczące o naszej historii.

Oby figura św. Jana Nepomucena nie podzieliła losu rzeźby Karola Miarki



NEPOMUK dostanie nowe życie

Od 2014 roku powiat bieruńsko-lędziński w miarę możliwości finansowych stara się ratować przed zniszczeniem zabytki, ważne dla lokalnego dziedzictwa historycznego. Pierwsza dotacja w wysokości 100 tys. zł została przeznaczona na dokumentację konserwatorską kościoła św. Walentego w Bieruniu. Na przestrzeni lat popularny „Walencinek” wypiękniał, odrestaurowano ołtarz główny, jeden z ołtarzy bocznych oraz dwa nadszarpnięte zębem czasu żyrandole. Kolejnym sukcesem okazało się przywrócenie do świetności figury św. Floriana w Bojszowach. Teraz nadeszły dobre czasy dla figury św. Jana Nepomucena w Lędzinach. Pochodząca z 1885 roku rzeźba stała dotychczas na prywatnej posesji. Po trzech latach starań, m.in. Marka Spyry wiceprzewodniczącego Rady Powiatu, figurę wpisano do Wojewódzkiego Rejestru Zabytków i udało się przekonać starostwo do sfinansowania robót konserwatorskich. Prace idą pełną parą.



Centrum Przesiadkowe w Bieruniu prawie gotowe!



7,6 mln zł miasto otrzymało na budowę centrów przesiadkowych z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020.

1,1 mln zł wynosi dotacja z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych

Trwają procedury odbioru jednej z najciekawszych inwestycji ostatnich lat w naszym powiecie. W Bieruniu powstało nowoczesne centrum przesiadkowe, w którego skład wchodzi nie tylko budynek dworca, ale także niezwykle ostatnio modna rowerownia (bike&ride), która umożliwi bezpieczne zostawienie jednoślada.



ZAKRES PRAC BUDOWLANYCH OBEJMOWAŁ M.IN.:

- Zmianę sposobu użytkowania części budynków.
- Modernizację stanu technicznego budynków.
- Budowę systemu monitoringu (kamery stałopozycyjne i inteligentne).
- Dostosowanie budynku do osób niepełnosprawnych, w tym budowa windy osobowej.
- Uporządkowanie i nasadzenie zieleni.
- Modernizację przejść dla pieszych.
- Utworzenie miejsc parkingowych.
- Modernizację i budowę dojazdów.
- Budowę i przebudowę liniowej oraz punktowej infrastruktury transportu zbiorowego: budowę przystanku komunikacji - pętla autobusowa (zatoka) oraz zadaszona wiata przystankowa dla oczekujących na środek komunikacji.
- Budowę parkingu rowerowego Bike&Ride złożonego z dwóch części - otwartej (stojaki dla rowerów) i zadaszonyj (wraz ze stacją naprawy rowerów).
- Modernizację zadaszonyj przejścia na perony będącego w bezpośredniej bliskości z budynkiem dworca PKP.
- Budowę małej architektury.
- Dostosowanie przejścia podziemnego do potrzeb osób niepełnosprawnych poprzez zamontowanie trzech platform oraz monitoringu.

REKLAMA



Bieruńskie Przedsiębiorstwo Inżynierii Komunalnej Sp. z o.o.
www.bpik.com.pl

Szanowni Mieszkańcy Bierunia!

Uprzejmie informujemy, że 20 czerwca bieżącego roku upłynął termin obowiązywania 3-letniej taryfy za zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie gminy Bieruń. 15 marca tego roku Bieruńskie Przedsiębiorstwo Inżynierii Komunalnej Sp. z o.o. złożyło do Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie kolejny wniosek o zatwierdzenie nowej taryfy za zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie gminy Bieruń okres 3 kolejnych lat.

9 czerwca Wody Polskie po przeprowadzeniu postępowania administracyjnego wydały decyzję zatwierdzającą nową taryfę, która przedstawia się następująco:

Lp.	Taryfowa grupa odbiorców	Wyszczególnienie	W okresie obowiązywania taryfy						Jednostka miary
			od 21.06.21 do 20.06.22		od 21.06.22 do 20.06.23		od 21.06.23 do 20.06.24		
			Cena netto	Cena brutto	Cena netto	Cena brutto	Cena netto	Cena brutto	
1	Odbiorcy indywidualni	Cena za 1 m ³ odprowadzonych ścieków	7,47	8,07	7,47	8,07	7,47	8,07	zł / m ³
2	Podmioty gospodarcze	Cena za 1 m ³ odprowadzonych ścieków	7,47	8,07	7,47	8,07	7,47	8,07	zł / m ³

Warto pamiętać, że wniosek taryfowy uwzględnia koszty związane ze świadczeniem usług, poniesionych w latach obrotowych obowiązywania poprzedniej taryfy, które z kolei ustalone są na podstawie ewidencji księgowej, z uwzględnieniem celowości ich ponoszenia, w celu zapewnienia ochrony interesów odbiorców usług przed nieuzasadnionym wzrostem cen.

Tak więc, Zarząd BPIK Sp. z o.o. po raz kolejny przypomina: **TOALETA TO NIE KOSZ NA ŚMIECI!** Każdego roku służby komunalne BPIK Sp. z o.o. usuwają dziesiątki awarii sieci kanalizacyjnej oraz awarii pompowni powstających w wyniku wrzucania do kanalizacji substancji i przedmiotów, które nigdy nie powinny się tam znaleźć. Wiele z nich powoduje cofnięcia ścieków, zalania mieszkań, posesji lub innych terenów. Takie zjawiska powodują nie tylko duże straty materialne - są również uciążliwe dla mieszkańców i bardzo szkodliwe dla środowiska naturalnego oraz powodują wzrost kosztów oczyszczania ścieków.

Pamiętaj: segreguj śmieci i wrzucaj je do kosza! Nie do toalety! Dzięki temu ułatwisz proces oczyszczania ścieków oraz unikniesz kosztownych awarii.

Jak się nie stresować w zdalnej szkole?

Szkolna „nowa rzeczywistość” to duże wyzwanie dla uczniów, ale też rodziców. Obok problemów związanych z dostępem do komputera czy Internetu, to również zmiana trybu dnia i warunków, w jakich dziecko się uczy. To wszystko może być źródłem stresu i skutkować np. problemami z utrzymaniem uwagi. Jak można pomóc dziecku w takiej sytuacji?

Nowory rok szkolny rozpoczął się co prawda w trybie stacjonarnym, jednak w razie konieczności dyrekcja, po wcześniejszej konsultacji z Głównym Inspektorem Sanitarnym, może zamknąć szkołę. To oznacza, że lekcje w domu dla wielu uczniów znów stają się codziennością. Możliwy jest też wariant hybrydowy, w którym uczniowie tydzień spędzają w szkole i tydzień ucząc się zdalnie, w domach. Przystosowanie się do tej sytuacji wymaga adaptacji i często przysparza dzieciom wielu trudności.

- Zmiana otoczenia, brak zajęć ruchowych, ograniczenie kontaktu z rówieśnikami i nauczycielem, mogą powodować trudności, szczególnie dla uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Dzieci muszą przede wszystkim pracować bardziej samo-

dzielnie. Niektórym w domu o wiele trudniej skupić uwagę i efektywnie się uczyć - mówi **Karolina Roguszka**, pedagog.

Dodaje, że nie wszystkie dzieci mają w domu dobre warunki do nauki. Pytanie więc, jak rodzice mogą im pomóc?

- Warto zadbać o otoczenie w jakim dziecko się uczy. Często dobre rezultaty mogą dać nawet proste zmiany, takie jak np. postawienie biurka w miejscu oddalonym od okna, tak aby rozciągający się za nim widok dodatkowo nie dekoncentrował dziecka. Zadbajmy o to, żeby na biurku znajdowały się tylko potrzebne przedmioty. Pozostawmy to, co niezbędne, np. zeszyt i książki tylko do aktualnie realizowanej lekcji - wyjaśnia Roguszka.

Kalina Kruzel, dietetyk kliniczny i ekspertka **dobrekonopie.pl** dodaje,

że równie ważne jest dbanie o dietę i prawidłowy odpoczynek dziecka.

- Dobra organizacja czasu nauki i odpoczynku, regularny sen, przebywanie na świeżym powietrzu, ruch, prawidłowo zbilansowane posiłki to podstawowe czynniki, dzięki którym dzieci będą się dobrze czuły i mogły realizować szkolne obowiązki - mówi Kalina Kruzel.

Dodaje, że jeżeli chcemy dodatkowo wesprzeć nasze dzieci, możemy skorzystać np. z olejków CBD, czyli ekstraktu z kwiatostanów konopi siewnych. Zawarty w nich kannabidiol pomaga wyciszyć układ nerwowy, uspokaja i łagodzi stany lękowe oraz obniża poziom kortyzolu.

- Olejki CBD, które są bardzo popularne na Zachodzie, wyciszają i pomagają dziecku w skoncentrowaniu się na nauce, a także, co szcze-

gólnie ważne w okresie jesienno-zimowym, podnoszą odporność. Swoim dzieciom podaję olejek rano, przed szkołą i po południu, przed nauką. Zwracam na to uwagę szczególnie, kiedy mają więcej wyzwań i sporo obowiązków, a w okresie wzmożonych przebiegów suplementujemy go regularnie - mówi dietetyczka i ekspertka **dobrekonopie.pl**.

Edukacja zdalna to także czas mniejszej aktywności fizycznej - brak lekcji wychowania fizycznego, ale też po prostu drogi do szkoły. Ta zmiana może szczególnie dotknąć tych uczniów, którzy mają kłopoty z nadmierną ruchliwością. U takich dzieci może wystąpić deficyt uwagi. Pomocne może okazać się siedzenie zamiast na krześle - na dmuchanej piłce.

- Ta prosta zmiana sprawi, że dziecko będzie zmuszone do utrzymywania

nia równowagi, co może redukować potrzebę fizycznego ruchu. Także takie komunikaty jak „nie machaj nogą” czy „siedź spokojnie” mogą odnieść odwrotny skutek od zamierzonego, bo wtedy dziecko kieruje uwagę na kontrolę swojego ciała, zamiast wykonać zadania i wyczerpuje zasoby swojej koncentracji - mówi Roguszka. - Pamiętajmy, że im dziecko jest młodsze, tym samokontrola jest dla niego trudniejszym zadaniem - dodaje.

Warto też pamiętać, że ruch podczas odrabiania lekcji nie musi być niepożądany. Jeśli dziecko ma potrzebę uczenia się w ruchu (np. powtarza wiersz chodząc po pokoju), nie ograniczajmy go. Dobre samopoczucie i zdolność do skupienia się na nauce i szkolnych obowiązkach zależą także od ogólnego dobrostanu psychofizycznego.



dobrekonopie.pl

— WSZYSTKO CO DOBRE Z KONOPI —

Sklep internetowy i punkt stacjonarny w Mysłowicach z produktami konopnymi

Czy zmagasz się z takimi problemami jak:

- depresja?
- nerwica?
- stres?
- stany lękowe?
- bóle fantomowe?

Certyfikowane i legalne produkty konopne, bez substancji psychoaktywnych.

Bezpłatne konsultacje telefoniczne

☎ 533 339 698

🌐 www.dobrekonopie.pl

KOD RABATOWY
LOKALNI2021

20%
na pierwsze zakupy



Lokalny punkt konsultacji konopnych. diagnostyka przyczyn choroby i dietytyka.

Zajmujemy się:

- biorezonansem
- diagnostyką przyczyn choroby
- konsultacjami z dyplomowanymi terapeutami
- konsultacje konopne
- doбором terapii pod indywidualne potrzeby

Miejsce naturalnego zdrowienia.

Pionierzy terapii Kodem Emocji na Śląsku.

Bezpłatne konsultacje telefoniczne

☎ 533 339 691

🌐 www.locannia.pl

ul. Kościelniaka 26a, 41-400 Mysłowice - Krasowy

Lędzinianie na szczycie, GTS Bojszowy bije się w dolnej połowie tabeli, a Piastowi została ciężka walka o utrzymanie.



Swoje ostatnie ligowe spotkanie w tym roku rozegrał MKS-u rywalizujący w klasie okręgowej, efektownie pokonując Pasjonata Dankowice 5:0 (1:0), a tym samym pomyślnie zakończył rundę jesienną. Zespół trenera Napierały zimę spędzi w fotelu wicelidera, tuż za GLKS Wilkowice.

Drużyna z Lędzin mimo faktu zmagania się z brakiem miejskiej dotacji aż do przełomu lipca i sierpnia, zdołała unieść trudy przygotowań i gra jak z nut, nie

przegrywając ani jednego spotkania i wydaje się, że do końca sezonu stoczy zaciętą walkę z GLKS Wilkowice o awans do IV Ligi.

Nieco gorzej niż w ubiegłym sezonie spisuje się drużyna z Bojszów, która w rozgrywkach 2020/2021 plasowała się w czołowej części tabeli, a obecnie zajmuje dopiero 10 miejsce w ligowej tabeli.

Gorzej ma się sytuacja w Piaście Bieruń Nowy, który pomimo zmiany trenera nadal zajmuje ostatnie miejsce w ligowej tabeli z zaledwie jednym zwycięstwem.

Nazwa	RAZEM			DOM			WYJAZD			MECZE BEZPOŚREDNIE		
	M. Pkt.	Z. R. P.	Bramki	Z. R. P.	Bramki	Z. R. P.	Bramki	M. Pkt.	Z. R. P.	Bramki		
1. GLKS Wilkowice	15	39	12 3 0	61-11	7 1 0	46-5	5 2 0	15-6	1	1	0 1 0	1-1
2. MKS Lędziny	15	39	12 3 0	53-11	5 1 0	20-3	7 2 0	33-8	1	1	0 1 0	1-1
3. Rekord II Bielsko-Biała	15	36	11 3 1	38-7	5 2 0	20-1	6 1 1	18-6				
4. Czarni Jaworze	15	35	11 2 2	53-20	6 2 1	34-11	5 0 1	19-9				
5. ZET Tychy	15	30	8 6 1	38-19	5 2 1	21-9	3 4 0	17-10				
6. LKS Łąka (k. Pszczyny)	15	23	6 5 4	27-30	3 4 2	14-15	3 1 2	13-15				
7. LKS Wisła Wielka	15	19	5 4 6	29-29	4 2 3	23-16	1 2 3	6-13	2	6	2 0 0	6-3
8. Pasjonat Dankowice	15	19	6 1 8	33-33	3 0 4	11-13	3 1 4	22-20	2	3	1 0 1	4-3
9. Iskra Pszczyna	15	19	6 1 8	28-38	4 0 3	14-11	2 1 5	14-27	2	0	0 0 2	1-5
10. GTS Bojszowy	15	16	4 4 7	26-37	3 3 2	18-15	1 1 5	8-22				
11. LKS Studzienice	15	15	4 3 8	21-40	2 0 6	12-28	2 3 2	9-12	1	3	1 0 0	4-1
12. JUW-e Jaroszewice (Tychy)	15	15	4 3 8	21-39	3 3 2	16-15	1 0 6	5-24	1	0	0 0 1	1-4
13. Ogrodnik Cielmice (Tychy)	15	10	3 1 11	16-40	2 1 4	10-15	1 0 7	6-25				
14. BKS Stal Bielsko-Biała	15	9	2 3 10	21-36	1 1 6	11-20	1 2 4	10-16	1	3	1 0 0	1-0
15. KS Bestwinka	15	9	2 3 10	15-43	1 0 3	6-10	1 3 7	9-33	1	0	0 0 1	0-1
16. Piast Bieruń Nowy (Bieruń)	15	4	1 1 13	18-65	0 1 6	12-23	1 0 7	6-42				

Królowie gór o wielkich sercach

► W tym roku Klimonting 2021 składał się z dwóch części, które miały na celu zebranie środków dla malutkiej Zuzi Buras z Lędzin.



Klimonting w naszym powiecie jest wręcz kultową imprezą i nawet nie wypada przypominać, o co w niej chodzi. Skupmy się więc na podsumowaniu tegorocznej edycji. Pierwszą odsłoną było spotkanie z Rafałem Bielawą. To jeden z najlepszych „ultrasów” w kraju. Podczas spotkania wprowadził nas za kulisy świata górskich twardej i choć na chwilę mogliśmy się przenieść w wyobraźni na Główny Szlak Beskidzki.



Wysiłkową częścią Klimontingu był bieg na 6-kilometrowej pętli. Start i metę wyznaczono na górze Św. Klemensa w Lędzinach. Do tego wyzwania przystąpiły 84 osoby, a w sześciogodzinnej rywalizacji najlepsi okazali się: wśród kobiet Beata Błaszke, która przebiegła 42 km, a w rywalizacji mężczyzn Tomasz Baron z wynikiem 48 km.

Całość imprezy miała charytatywny charakter. Zebrano prawie 4,5 tys. zł, a pieniądze przekazano na leczenie malutkiej Zuzi Buras z Lędzin.



REKLAMA

KANCELARIA RADCY PRAWNEGO
dr Ireneusz Korezyński

ul. Górnicza 7, 41-400 Mysłowice

tel. (32) 316 31 07 fax (32) 223 86 87

Służba społeczna podobna jest DO PIĘŚCIARSTWA

Rozmowa z **WIKTOREM KOZIORZEM**, bokserem i Przewodniczącym WZZ „Sierpień 80” w KWK „Piast-Ziemowit” ruch Piast.



- Odkąd boks towarzyszy pańskiemu życiu?

- Odkąd sięgam pamięcią. Pierwsze wyraziste wspomnienie to walka „ostatniej nadziei białych” Andrzeja Gołoty, który stawał do dramatycznego pojedynku z gigantycznym Michaeliem Grantem. Kolejne wspomnienia to rodzinne seanse wszystkich części Rockiego, w trakcie których walczyliśmy ze starszym bratem Maćkiem mając na dłoniach ogromne czarne rękawice wypchane końskim włosiem.

- Kto wygrywał?

- Oczywiście starszy o 10 lat brat dawał młodemu szczeniackowi fory, jednak w moim ówczesnym mniemaniu byłem niepokonanym mistrzem.

- Pierwszy profesjonalny trening?

- Na pierwszy trening bokserski zaprowadził mnie mój tata, gdy miałem 10 lat. Po początkowej euforii mój zapal gdzieś jednak przygasł. Na salę wróciłem po pięciu latach przerwy, gdzie już bardziej świadomie, pod skrzydłami świętej pamięci Józefa Maczugi zaliczyłem swoje pierwsze starty w barwach Shoguna Mysłowice. Treningi odbywały się w mitycznej już, starej hali Górnika Wesoła. Nawet teraz potrafię sobie przypomnieć charakterystyczny zapach tego miejsca. Pamiętam, że na parterze w dolnej części budynku w czasie naszych treningów swoje próby miała również orkiestra górnicza. W akompaniamencie trąbek, klarne-

tów i fletów szlifowaliśmy nasze pięści. W tamtym okresie zawarłem wiele przyjaźni, które trwają do dzisiaj, z Aleksandrem Jasiewiczem, Dawidem Millerem czy Krzysztofem Kowalskim - moim obecnym trenerem. Pierwszy z wymienionych, również pochodzący z Łędzin „Olo” jest bokserem zawodowym. Warto śledzić karierę tego utalentowanego pięściarza. W ostatnim roku szkoły średniej przenieśliśmy się na krótko spróbować swoich sił w Unii Oświęcim, gdzie pod okiem bardzo doświadczonego trenera - wychowawcy wielu mistrzów Polski Jana Sibika również przeszedłem bardzo owocną drogę, zbierając cenne doświadczenia. Niestety z nieznanymi mi przyczynami sekcja bokserska w Oświęcimiu została rozwiązana i w 2015 r., pracując już pod ziemią w KWK „Piast” zacząłem trenować u mojego klubowego kolegi Krzysztofa Kowalskiego.

- Jak się zaczęła pańska związkowa kariera?

- Regularne występy na amatorskich ringach sprawiły, że zainteresował się mną WZZ „Sierpień 80”. Mój serdeczny kolega Grzegorz Figiela, funkcyjny członek tej organizacji, zadzwonił do mnie pewnego wieczoru i poinformował, że wkrótce odbędą się wybory. Poprzedni zarząd przechodzi na emeryturę i wielu delegatów nie będzie ubiegać się o kolejną kadencję.

- Nie był Pan już anonimowy. Nazwisko mogło pomóc w wyborach.



- Tak też przekonywał mnie mój kolega. Powiem szczerze, że decyzja nie była łatwa. Musiałem wtedy godzić pracę pod ziemią. Przelewać litry potu i krwi na Sali, a na dokładkę od piątku do niedzieli byłem pilnym studentem krakowskiej uczelni. Praca społeczna miała być kolejnym wyzwaniem. Nie namyślałem się długo, postanowiłem zaufać przyjacielowi i spróbować.

- Kolega miał rację?

- Tak. Rozstrzygnięcie okazało się bardzo pozytywne. Zostałem wybrany członkiem zarządu, a w krótkim czasie, w 2018 r. zostałem najmłodszym Przewodniczącym Górniczego Związku Zawodowego, miałem wówczas 24 lata.

- Trudno było sprawdzić się w tej roli?

- Początek mojej pracy społecznej to błyskawiczny skok na głęboką wodę. Nie było okresu adaptacji, czy pracy pod nadzorem bardziej doświadczonych kolegów. Zaczęła się brutalna gra, rywalizacja ze „starymi związkowymi lisami”, w której trzeba

było sobie utorować miejsce i wypracować swoje metody działania. Wielokrotnie zawiódłem się na wspólnej roli organizacji związkowych, której nadrzędnym celem powinna być bezwzględna pomoc pracownikowi. Okazało się, że zajmowanie wspólnego stanowiska w kluczowych sprawach załogi, nie zawsze stawia na piedestał jej dobro. A nawiązując bezpośrednio do pytania - na wielu płaszczyznach służba społeczna jest podobna do pięściarstwa. Jest to jednak dziedzina o wiele bardziej skomplikowana i „brudna”.

- Aż tak źle?

- Niestety tak. Trzeba uważnie pilnować kogo dopuszcza się do swoich spraw oraz odczytywać ukryte między wierszami intencje. Większość

wić, aby zaufali, że będę ich godnym reprezentantem przed pracodawcą. Wielu z nich to zrobiło i przychodzą kolejni. Razem z moją zgraną ekipą staramy się rozwiązywać ich problemy. I robimy to skutecznie. Liczba członków w ciągu czterech lat wzrosła pięciokrotnie, z czego jestem niezwykle dumny.

- Z Pana opowieści wyłania się pozytywny obraz boks, jako szkoły charakterów. Nie wszyscy tak oceniają ten sport.

- Apeluje, aby nie oceniać boksu pochopnie, jako bezsensownego „mordobicia”. Wbrew pozorom jest to sport bardzo logiczny, w którym zwycięża spryt i inteligencja. Polecam rodzicom, aby spróbowali zaszczerpić swoim pociechom pięściarstwo. Panuje mylne przekonanie, że na treningach dochodzi do przemocy i kontuzji. Ze swojego doświadczenia wiem, że częściej na izbie przyjęć lądowali moi koledzy piłkarze, niż ci z którymi dzieliłem ring. Marzę, aby stać się propagatorem tej dyscypliny i sprawić by w przyszłości boks stał się naszą dyscypliną narodową, być świadkiem powtórki sukcesów legendarnego trenera Felixa i „Pappy” Stamma, który w 1964 r. wrócił z Igrzysk Olimpijskich w Tokio z siedmioma medalami, w tym trzema złotymi.

- Kariera związkowca nie przeszkadza Panu w boksowaniu?

- Potrafię godzić obie moje życiowe pasje. Obecnie uczestniczę w kursie instruktora boksu i pomagam trenerowi Kowalskiemu podnosić umiejętności zawodników MKS-u Boks Imielin.

Nasz ostatni wspólny występ zakończyliśmy wygrywając drużynowo w II Memoriale Józefa Maczugi, a moja walka z zawodnikiem gospodarzy została uznana za najlepsze widowisko tej imprezy. To bardzo miła dla nas końcówka roku. Z optymizmem patrzymy w przyszłość. Mamy też nadzieję na pomoc ze strony samorządu Miasta Imielin, na który - niestety - dotychczas nie mogliśmy liczyć.


- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Jerzy Filar

Wiktor Koziorz, ma 28 lat i mieszka w Goławcu. Jest Przewodniczącym WZZ „Sierpień 80” w KWK „Piast-Ziemowit” ruch Piast oraz miłośnikiem i czynnym zawodnikiem boksu olimpijskiego.





 Wejchertów 3
43-100 Tychy


 883 150 151


 pon-pt 10-18


 Lędzińska 14
43-143 Lędziny

 885 020 020

 pon, czw. 10-18
wt, sr, pt 9-17, sob 9-13

 Pokoju 17
43-143 Lędziny

 884 050 051

 pon., śr., czw. 9-17
Wt. 9-18, Pt. 9-16

- Profesjonalne bezpłatne badanie wzroku.
- Szeroki wybór opraw okularowych.
- Kompletne okulary progresywne od 699zł.
- Możliwość personalizacji i wykonania grawerunku na szklach.
- Okulary przeciwsłoneczne.
- Refundacja NFZ
- Bezpłatny serwis okularów.
- Soczewki kontaktowe.
- Akcesoria optyczne.





Payplus Kup teraz!
 Zapłać przelewem
 w ciągu 30 dni.
 Bez prowizji,
 bez haczyków.

E F P Z
T O E D
L P C F D
E D F C Z P

F E L O P Z D
D E F F O T E C

